

**Dr hab. Piotr Sadowski, prof. UO**

Kierownik Katedry Historii Prawa i Prawa Wyznaniowego

Instytut Nauk Prawnych  
Uniwersytetu Opolskiego



**Recenzja - ocena rozprawy habilitacyjnej oraz całego dorobku naukowego  
doktora Grzegorza Nancki  
sporządzona w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego  
w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne**

**I. Podstawy formalnoprawne recenzji i przesłanki oceny**

Recenzja została przygotowana w odpowiedzi na uchwałę nr 71/2024 Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 18 czerwca 2024 r., powołującą mnie w charakterze recenzenta w skład komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr. Grzegorzowi Nancce. Podstawę prawną dokonania recenzji stanowi art. 221 ust. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Zgodnie z określonymi w powyższej ustawie (art. 219 ust. 1 pkt 1, 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1571) wymogami stawianymi w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego doktorem habilitowanym może zostać osoba, która posiada stopień doktora, a także posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, a także „wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej”.

Grzegorz Nancka stopień doktora nauk prawnych w dyscyplinie prawo uzyskał 3 lipca 2018 r. na mocy uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na podstawie pracy pt.: „Prawo rzymskie w pracach Marcelego Chlamtacza”. Promotorem pracy był prof. dr hab. Marian Mikołajczyk, a recenzentami prof. zw. dr hab. Anna Pikulska-Radomska i dr hab. Maciej Jońca prof. KUL.

PL.

Dokonując recenzji pod uwagę wziętem: - merytoryczną ocenę osiągnięcia naukowego, ocenę innej aktywności naukowej zgłoszone przez Habilitanta do oceny w postępowaniu, na podstawie wniosku z dnia 14 maja 2024 r. złożonego przez dr. Grzegorza Nanckę do INPr WPiA Uniwersytetu Śląskiego za pośrednictwem Rady Doskonałości Naukowej. Z dostarczonej dokumentacji nie wynika, aby Habilitant gdziekolwiek indziej ubiegał się wcześniej o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego.

Jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 219 ust. 2 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce...* Habilitant wskazał monografię pt. *W poszukiwaniu nowych kierunków badawczych. Prawo rzymskie na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” w latach 1876-1939*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2024, ISBN 978-83-8356-347-3.

Zadaniem recenzenta pozostaje ocenienie, czy przedstawione osiągnięcie Habilitanta stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej prawo, a także czy jego aktywność naukowa jest istotna i realizowana w więcej niż jednej uczelni w szczególności zagranicznej.

Habilitant był zatrudniony od 1 października 2016 r. do 30 czerwca 2018 r. na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Prawa na WPiA Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Natomiast od 1 października 2018 jest zatrudniony jako adiunkt w Katedrze Historii Prawa na WPiA UŚ, a po jej likwidacji od 1 października 2019 r. w Instytucie Nauk Prawnych na WPiA UŚ w Katowicach (autoreferat, s. 1).

#### **Oświadczenie recenzenta**

Oświadczam, że nie posiadam żadnych interesów w odniesieniu do recenzowanych osiągnięć naukowych, a tematyka przedstawionych do oceny treści mieści się w głównym nurcie moich zainteresowań naukowo-badawczych.

#### **II. Ocena rozprawy habilitacyjnej**

Głównym osiągnięciem naukowym przedstawionym przez Habilitanta jest monografia pt. *W poszukiwaniu nowych kierunków badawczych. Prawo rzymskie na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” w latach 1876-1939*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2024, ISBN 978-83-8356-347-3. Praca liczy 227 stron. Recenzentką wydawniczą tej pracy jest polska romanistka prof. dr hab. Maria Zabłocka. Treść pracy

P.L.

jak najbardziej odpowiada tematowi określone w tytule. Odnośnie układu pracy, struktury podziału treści, kolejności rozdziałów trzeba przyznać, że praca składa się oprócz wykazu skrótów, wykazu literatury, wstępu, zakończenia, streszczenia, Summary, Zusammenfassung i wykazu źródeł antycznych zasadniczo z trzech rozdziałów: *Zagadnienia ogólne* (1), *Nauka prawa rzymskiego* (2), *Nauczanie prawa rzymskiego* (3). Taka struktura, choć logiczna i konsekwentna nie do końca wpisuje się w zasadę metodologiczną zbliżonej wielkości poszczególnych rozdziałów. W tym przypadku pierwszy z nich liczy stron 21, drugi 144, trzeci 37. Pewnie podział na części, a w ich obrębie dopiero na rozdziały sprawiłby że struktura byłaby bardziej przejrzysta.

Grzegorz Nancka celem swojego dzieła uczynił „przedstawienie syntetycznego obrazu prawa rzymskiego na łamach *Przeglądu Prawa i Administracji* wydawanego w latach 1876-1939” (s. 6-7). Szukał odpowiedzi na następujące pytanie „czy na łamach czasopisma znajdowały odzwierciedlenie zmiany zachodzące w nauce prawa rzymskiego przełomu XIX i XX w”. (s. 7). Chciał uchwycić kierunki rozwoju i ewolucji twórczości lwowskiego środowiska naukowego, jak i określić znaczenie analizowanego czasopisma dla rozwoju rodzimej nauki prawa rzymskiego (s. 7). Poddał szczegółowej analizie publikacje romanistyczne z 64 roczników czasopisma. Swoje rozważania osadził w szerszym kontekście ówczesnej literatury romanistycznej i cywilistycznej. Chciał ustalić jakimi tematami zajmowali się rodzimi autorzy, publikujący na łamach „Przeglądu”. Swoje badania umieścił w kontekście kryzysu panującej dotychczas pandektystyki, nieodzowności nowych kierunków badawczych w obszarze prawa rzymskiego, „polowania na interpolacje” i edycji różnych źródeł prawa. Wkład ówczesnej romanistyki nie tylko był zawarty w wielkich monografiach, ale także w artykułach, recenzjach, nekrologach, itp. publikowanych w różnych periodykach. Autor w swojej pracy poddał analizie jeden z takich periodyków, który od 1876 funkcjonował pod nazwą „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, a od 1892 r. jako „Przegląd Prawa i Administracji”. Swoją pracą G. Nancka chciał wypełnić lukę w zakresie badania znaczenia czasopiśmiennictwa dla nauki prawa rzymskiego. Wymienienie wkładu Stanisława Milewskiego, Adama Redzika czy Renaty Wiaudernej-Kuśniercz (s. 4) w prezentowanie podstawowych informacji na temat „Przeglądu” czy przyczynkowych badań wielu polskich uczonych nad prawem rzymskim w analizowanym okresie czyni zadość wymogom tzw. *status quaestionis*.

P.L.

Książka składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym pt. *Zagadnienia ogólne* Habilitant nakreślił historię „Przeglądu Prawa i Administracji”. Uczynił to w odniesieniu do polskiego czasopiśmiennictwa prawniczego. Prezentacji lwowskiego środowiska romanistycznego dokonał na tle romanistyki prawniczej w czasach wydawania „Przeglądu”. Wymienił takich specjalistów prawa rzymskiego jak: Józefat Zielonacki, Ferdynand Źródłowski, Leonard Piętaś, Stanisław Szachowski, Leon Piniński, Marceł Chlamtacz, Ignacy Koschembahr-Łyskowski, Adolf Berger, Edward Gintowt, Wacław Osuchowski, Mieczysław Pojnar, Adam Wojtunik, Fryderyk Zoll (starszy), Stanisław Wróblewski, Rafał Taubenschlag, Juliusz Sas-Wisłocki, Włodzimierz Kozubski, Teodor Dydyński, Borys Łapicki, Feliks Szenwic, Zygmunt Lisowski, Henryk Insadowski, Franciszek Bossowski. W tym rozdziale pojawia się zdanie w odniesieniu do Kozubskiego „Pozostawił po sobie skromny dorobek naukowy” (s. 27). Spoglądając na wybór najważniejszych publikacji tego uczonego to widać, że nie było wcale ich tak mało.

W drugim rozdziale pt. *Nauka prawa rzymskiego* autor odniósł się do nauki prawa rzymskiego, jaka wyłania się z tekstów zawartych na łamach „Przeglądu”. Rozpoczął od tekstów pandektystycznych, z których widać jak wiele ówcześni specjaliści zajmowali się prawem rzeczowym, kwestiami posiadania czy własności. Omówił także recenzje dotyczące innych działów prawa, choćby prawa spadkowego. Wskazał na poszukiwanie nowych kierunków badawczych w obszarze romanistyki prawniczej, na prawo rzymskie jako *tertium comparationis*. W podrozdziale trzecim pochylił się na badania nad źródłami prawa na łamach „Przeglądu”, zwłaszcza dokonywanymi przez Adolfa Bergera. W tym podrozdziale przedstawił także sporządzoną przez Zygmunta Lisowskiego intrygującą recenzję habilitacyjną pracy Rafała Taubenschlaga *Historia zadatku w prawie rzymskim. Studium historyczno-prawne, Kraków 1910*. Zarzuty Lisowskiego dotyczyły sposobu interpretacji źródeł, dokonywania dowolnych korekt tekstów, nieznamości greki, fragmentaryczności i powierzchowności, a nade wszystko braku oryginalności dzieła. Wiele razy słyszałem z ust nieodżałowanego, świętej pamięci, Profesora Janusza Sondla, że przeszkodą w uzyskaniu habilitacji był w przypadku Rafała Taubenschlaga fakt jego żydowskiego pochodzenia. W pracy Grzegorza Nancki brakuje mi takiego krytycznego odniesienia się do recenzji Lisowskiego. Można było zadać sobie pytanie na ile jego druzgocące

uwagi, które faktycznie wydłużyły Taubenschlagowi uzyskanie habilitacji były merytorycznie uzasadnione, a na ile wynikały z uprzedzeń. W tym rozdziale Nancka przywołał także osiągnięcia zapomnianych czy nie pamiętanych należycie uczonych, nekrologów, okolicznościowych informacji powiązanych ze światem romanistyki. W trzecim rozdziale pt. *Nauczanie prawa rzymskiego* Habilitant omówił recenzje zamieszczone w „Przeglądzie” a poświęcone podręcznikom do nauki prawa rzymskiego, przykładowo recenzję sporządzoną przez Henryka Insadowskiego w odniesieniu do pracy R. Taubenschlaga *Instytucje i historia rzymskiego prawa prywatnego*, Kraków 1934 (s. 204-205). Książd Insadowski cenił to, że ten podręcznik „nie był przeładowany materiałem naukowym i nie potęgował wątpliwości” (s. 204). W tym rozdziale autor bardzo solidnie przedstawił także polemikę między Oswaldem Balzerem a Juliuszem Makarewiczem wokół roli przedmiotów historyczno-prawnych na studiach prawniczych.

Zanim przejdę do „punktowania” zalet dzieła habilitacyjnego chciałbym wymienić kilka jego słabszych charakterystyk. Chociaż zostało ono wydane bardzo starannie to jednak czasami spotkamy się z małymi uchybieniami jak np. na stronie 70 pojawia się zły zapis słowa „famille”, zaś na stronie 146 czytamy „*litis contestatio* wywierało” – gdy powinno być *litis contestatio* wywierała. Natomiast cztery wiersze poniżej tego błędu Autor poprawnie napisał „*litis contestatio* miała miejsce”. Łacińskie słowo „*contestatio*” jest rodzaju żeńskiego. Trzeba przyznać, że tak mała czcionka zastosowana w książce nie zachęca do jej czytania. Zapewne nie było to zależne od autora tylko od Wydawnictwa. Przyjęcie zasady, że nazwiska autorów w tekście zasadniczym są pochylone, a tytuły poszczególnych dzieł nie są napisane kursywą, sprawia, że czytając dzieło trzeba dodatkowo zastanawiać się czy idzie o tytuł jakiegoś dzieła czy nie. Jednak sprawą najbardziej zadziwiającą mnie jest to, że konsekwentnie w książce Habilitant wskazuje tylko na inicjał danego uczonego i narusza zasadę przyjętą przez wiele wydawnictw, że wymieniając jakiegoś autora w tekście zasadniczym po raz pierwszy należy podać całe jego imię. Dlaczego ktoś zainteresowany materiałem, a nie obeznany z wymienianymi romanistami ma ciągle sięgać do Internetu by upewnić się o kim jest mowa? Co więcej taka tendencja sprzeciwia się filozofii personalistycznej, w której idzie o „dowartościowanie” człowieka i jego twórczości. Czy autorzy piszący różne książki, będący w tym przypadku naukowcami i

dydaktykami, zwykle o ciekawych osobowościach nie zasługują na utrwalenie imienia? Habilitant wskazuje na zasadniczą literaturę biograficzną opisywanych wykładowców prawa rzymskiego jednak w gruncie rzeczy nie prezentuje tych życiorysów. I chociaż pierwszym redaktorem pisma w latach 1876 - 1879 był Karol Stromenger to jednak po jego ustąpieniu przez lata, aż do 1926 r. szefem był Ernes Till. To on był powołującym pismo, to on rozpoczął usilne starania o podniesienie poziomu periodyku, to jego imieniem w pewnej chwili został nazwany *Przegląd Prawa i Administracji*. Myślę, że warto byłoby podkreślenie jego wkładu w rozwój pisma poprzez choćby krótkie nakreślenie jego naukowego *curriculum vitae*. Po śmierci tegoż uczonego redaktorami naczelnymi przeglądu byli Artur E. Till (do 1936 r.) czy Roman Longchamps de Bérier (do 1939 r.).

Na stronie 95 Habilitant pisząc o ustawodawstwie Hammurabiego, powołując się na I. Koschembahra-Łyskowskiego, datuje je na ok. 2300 r. p.n.e. Na początku XX wieku takie datowanie Kodeksu Hammurabiego było obecne. Widać to choćby w pracy Mojżesza Schorra, *Kodeks Hammurabiego a ówczesna praktyka prawna*, RAU WHF 1907, s. 2. Jednak dzisiaj ta datacja jest inna. Cytowany przez Nanckę Profesor Marek Kuryłowicz w dziele pt. *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006, s. 25 pisze, że Hammurabi panował w latach 1792-1750. Profesor Edward Lipiński w książce *Prawo Bliskowschodnie w Starożytności. Wprowadzenie historyczne*, Lublin 2009 s. 20 uświadamia nas, że różne były chronologie starowschodnie – w odniesieniu do datowania panowania Hammurabiego - wedle chronologii długiej były to lata 1848-1806, średniej 1792-1750, krótkiej 1728-1686 i nowej 1696-1654. Zdaniem profesora Lipińskiego datowanie *Kodeksu Hammurabiego* należałoby uczynić na czas po 1659 r. p.n.e. (E. Lipiński, dz. cyt., s. 106). Uważam, że Habilitant powinien, choćby w erudycyjnym przypisie objaśnić wieloznaczność takiego periodyzowania *Kodeksu Hammurabiego*, albowiem samo podanie daty już nieaktualnej może skutkować niepotrzebnym i bezkrytycznym jej cytowaniem i utrwalaniem. Także przypisanie bezkrytyczne odkrycia ustawodawstwa Hammurabiego francuskiemu zakonnikowi Vincentemu Scheil'owi jest błędne. Ojców tego sukcesu było więcej jak np. Georges Jéquier członek francuskiej ekspedycji archeologicznej Jacques'a de Morgana (por. M. Stępień, *Wprowadzenie, w: Kodeks Hammurabiego*. Przekład Marek Stępień, Warszawa 2000, s. 50). Jean Vincent Scheil traktowany jest jako ten, któremu

P.L.

udało się odczytać i opracować odnaleziony tekst w niespełna rok po odkryciu steli (E. Lipiński, *dz. cyt.*, 106).

Praca Grzegorza Nancki zachowuje ścisły rygor rozpraw habilitacyjnych. Na pewno czytałoby się ją łatwiej gdyby czasami zamieścił on to co spotykamy w jego pozostałych publikacjach, w których różni uczeni stają się podmiotami „z krwi i kości”. Zapewne Habilitant bał się ewentualnego zarzutu powtórzenia niektórych informacji, jednak dla czytelnika nieznanego jego pozostałych publikacji praca byłaby wówczas bardziej przystępna. Co więcej wykaz źródeł antycznych cytowanych przez autora (s. 227) nie jest najbardziej imponujący. Mógł on chętniej sięgać do źródeł antycznych. Przykładowo na stronie 205 przywołując zasadę „*non multa, sed multum*” (nie wiele, ale dobrze; nie dużo, ale gruntownie) mógł wspomnieć, że zasada ta została wypracowana w odniesieniu do słów Pliniusza Młodszego, *Listy* 7,9.

W pracy brakuje mi przywołania metod naukowych, w oparciu o jakie Habilitant pisał swoją książkę. Chociaż słowo metoda jest wiele razy obecne w odniesieniu do omawianych w Przeglądzie prac to jednak mógł Autor dokładniej wypisać czym sam kierował się w swojej dysertacji, chyba że chciał wpisać się w nurt wypowiedzi Władysława Bojarskiego odnośnie pracy Edwarda Szymoszka, że „o metodzie badań naukowych nie trzeba pisać, lecz metodę należy po prostu stosować” (J. Ożarowska, G. Nancka, *Ze studiów nad prawem rzymskim na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Wspomnienie o profesorze Edwardzie Szymoszku*, „Z Dziejów Prawa”, t. 11 (19), cz. 1, (2018), s. 68). Natomiast bardzo ciekawe było przytoczenie przez Habilitanta manifestu metodologicznego Koschembahra- łyskowskiego – by „badać, jak prawo rzymskie wyglądało w czasach, gdy było tworzone”, by dokonywać „krytycznego opracowywania źródeł prawa rzymskiego”, by opierać rekonstrukcję prawa rzymskiego na całym materiale źródłowym, a nie tylko na stosunkach gospodarczych, ale opierać i na tradycji, religii, moralności czy poczuciu sprawiedliwości (s. 87-90). Bibliografia pracy jest bogata i wystarczająca, aczkolwiek zawsze znajdzie się coś co można było jeszcze przywołać. Osobiście razi mnie stosowanie w wykazie literatury zapisów: tenże, też. Sprawia to, że szukając pracy jakiegoś autora, jakby więcej czasu trzeba na to poświęcać. Szkoda, że autor w wykazie literatury nie wyodrębnił tekstów źródłowych.

PL

Mimo wszystko Habilitantowi udało się wykazać, że lwowski *Przegląd Prawa i Administracji* stał się pismem stojącym na wysokim poziomie, który przybrał w pełni charakter pisma naukowego, otwartego na uznane autorytety naukowe, jak i na debiutantów w nauce. Rozprawa wskazuje na wielu uczonych publikujących w periodyku, a także związanych ze środowiskiem lwowskiej romanistyki prawniczej. Mówi o uczonych lepiej znanych jak Ignacy Koschembahr-Łyskowski, Leonard Piętał czy Adolf Berger, ale także o tych mniej popularnych jak Stanisław Szachowski (1837-1906), który może i mniej był zasłużony dla nauki, ale za to bardzo dla sprawy polskiej, co przypłacił represjonowaniem. I. Koschembahr-Łyskowski wskazując na relacje prawa rzymskiego i ABGB przyczyniał się do traktowania tego pierwszego jako *tertium comparationis*. A. Berger w swoich recenzjach postulował prowadzenie badań w oparciu o źródła antyczne. Jednak jak wykazał Nancka ówczesnie w środowisku lwowskich romanistów nie było tak modnego na Zachodzie "polowania na interpolacje".

Publikacje poświęcone prawu rzymskiemu w periodyku pozwoliły dojść do wniosku Grzegorzowi Nancce, że prawo to łączyło romanistów, historyków prawa i cywilistów. Chociaż dyskusje naukowe były ożywione to jednak z racji językowych pismo nie mogło nabrać takiego znaczenia, jakiego byśmy sobie życzyli. Analizowane zagadnienia nie odbiegały od tych poruszanych w ówczesnej nauce europejskiej. Zwykle były to wytwory pandektystyki, powiązane z prawem rzeczowym, pojęciami własności czy posiadania. Autorzy tych publikacji często otrzymali edukację na uniwersytetach austriackich czy niemieckich. Stąd czytając pracę Habilitanta można dojść do przekonania, że ówczesne środowisko romanistyki prawniczej lwowskiej interesowało się przede wszystkim myślą niemiecką. Odnosi się wrażenie, że prace francuskich czy włoskich uczonych są w periodyku przywoływane marginalnie. Sam Autor pisze, że publikujący w periodyku reagując na to co działo się w nauce zachodniej uważnie śledzili literaturę niemieckojęzyczną (s. 218). Zamieszczając konkretne recenzje i podejmując ściśle określone zagadnienia środowisko lwowskiego „Przeglądu” chciało zmanifestować, że nie jest mu obce to co dzieje się w innych europejskich ośrodkach. W swojej książce autor pokazał nie tylko aparat właściwy dla historyka prawa, ale i udowodnił opisując różne publikacje zamieszczone w piśmie, że swobodnie porusza się po obszarach rzymskiego prawa rzeczowego. W analizowanym



czasopiśmie uczeni związani ze środowiskiem krakowskim, warszawskim czy wileńskim publikowali swoje prace sprawiając, że ośrodek lwowski nabierał na znaczeniu w obszarze romanistyki prawniczej. Prawie 140 prac ogłoszonych w tym periodyku dotyczyło kwestii związanych z prawem rzymskim. Grzegorz Nancka zrealizował cel, jaki mu przyświecał przy przystąpieniu do pisania pracy. Syntetycznie przedstawił obraz prawa rzymskiego wyłaniający się z publikacji *Przeglądu Prawa i Administracji* wydawanego w latach 1876-1939, a będących obszernymi recenzjami, artykułami recenzyjnymi, notami czy nekrologami. Wykazał, że środowisko romanistyczne skupione wokół „Przeglądu” charakteryzowało się ogromnym potencjałem i starało się dorównywać, choć nie zawsze było to możliwe nauce europejskiej ówczesnej epoki. Stało się płaszczyzną wymiany myśli dla polskojęzycznych uczonych. Analiza recenzji podręczników zamieszczonych w „Przeglądzie” doprowadziła Habilitanta do przekonania, że odchodzono od typowo pandektystycznych opracowań na rzecz podręczników traktujących prawo rzymskie na sposób bardziej historyczny. Ówczesne nekrologi poświęcone romanistom nie miały charakteru wyłącznie informacyjnego, czasami przełamywały regułę *de mortuis nihil nisi bene*. Tym samym pozwalają one poznać relacje, jakie panowały w owym czasie między uczonymi. Habilitant na początku swojej pracy nakreślił problem badawczy i następnie konsekwentnie go objaśniał. Mimo sygnalizowanych wcześniej przeze mnie braków całość dzieła Grzegorza Nancki należy ocenić bardzo pozytywnie, jako dzieło oryginalne, inspirujące i spełniające wymogi pracy habilitacyjnej.

### III. Ocena pozostałego dorobku naukowego

W dorobku naukowym Habilitanta oprócz rozprawy habilitacyjnej należy wymienić 1 monografię, 24 artykuły naukowe (w tym 6 ze współautorem) i 9 rozdziałów w monografiach (w tym 3 ze współautorem). Jest on także autorem i współautorem edycji źródłowych: 1 monografii oraz 5 w formie artykułu opublikowanego w czasopiśmie. Napisał także drobne kroniki i sprawozdania. Współautorem niektórych artykułów czy rozdziałów był Profesor dr hab. Marian Mikołajczyk. Taka praktyka pisania z kimś znającym dobrze warsztat pracy naukowej zapewne była czynnikiem, że samodzielnie powstałe prace Habilitanta odznaczają się odpowiednim poziomem naukowym. Odnośnie prac współautorskich G. Nancka

PL

przyznaje, że jego wkład polegał przede wszystkim na przeprowadzaniu kwerend w Archiwum Państwowym w Katowicach. W rozprawie habilitacyjnej czy innych dziełach Habilitanta widać predylekcję do korzystania z materiałów archiwalnych, co pozwala osobom, które nie goszczą w takich miejscach do poznania faktów wydobytych z różnych teczek na światło dzienne.

Habilitant uczynił przedmiotem swoich badań naukowych działalność lwowskiego środowiska romanistycznego na przełomie XIX i XX wieku. Spośród 5 artykułów na ten temat dr Nancka popełnił bardzo ciekawy artykuł *Szkoła naukowa czy tylko kuźnia talentów? Lwowskie środowisko romanistyczne w latach 1857-1939*, „CPH” vol. 72, nr 2 (2020), s. 219-235. O artykule tym wspomniał tylko marginalnie w swojej książce habilitacyjnej na stronie 6. Jednak to bardzo ciekawy przyczynek do wyrobienia sobie zdania o lwowskim środowisku naukowym. Zdaniem Habilitanta środowisko to raczej stanowiło „świetną kuźnię talentów” niżli szkołę spajaną wspólnym pierwiastkiem badań naukowych czy też relacji, do wytworzenia jakich dochodzi zwykle, między mistrzem, a uczniem.

Drugim ważnym obszarem badań naukowych Habilitanta są prace poświęcone Kazimierzowi Kolańczykowi. Z tej racji G. Nancka przeprowadził kwerendę w Archiwum PAN w Poznaniu. Z 7 publikacji związanych z postacią tegoż profesora chciałbym wyróżnić artykuł *Podręcznik do myślenia. Prawo rzymskie według Kazimierza Kolańczyka*, „CPH” vol. 73, nr 2 (2021), s. 161-179. Oprócz tego, że możemy tutaj poznać przyczyny, założenia koncepcyjne, przebieg prac, recenzje podręcznika widzimy jak Profesor musiał tłumaczyć się z tego, że nieznacznie przekroczył liczbę deklarowanych arkuszy wydawniczych. Dla tych, którzy nieobeznani są z realiami tamtej epoki to dowód tego, że wydawnictwa borykały się ówczesznie z zakupem papieru. Nancka uzmysławia nam w innym artykule stanowisko Kolańczyka wobec reformy studiów prawniczych z 1975 r.

Habilitant w swoich pracach poświęcił także uwagę osobie Leona Pinińskiego. Doszedł do konkluzji, że dla tego uczonego nauka i sztuka były ważniejsze niżli jego działalność polityczna.

Innym naukowcem, nad którego osobą i działalnością pochylił się Grzegorz Nancka był Marceli Chłamtacz. Oprócz dwóch artykułów Habilitant poświęcił Chłamtaczowi jedną monografię z 2019 r., opublikowaną na bazie rozprawy

P.L.

doktorskiej. Doszedł do wniosku, że wkład tego uczonego w rozwój polskiej romanistyki był istotny, a jednak postać ta stała się mało znana wskutek kontrowersyjnego zaangażowania politycznego w czasie drugiej wojny światowej.

Inne pola badawcze G. Nancki to *actio negatoria* w poglądach polskich romanistów przełomu XIX i XX wieku, prawo rzymskie w Polsce międzywojennej, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, dzieje sądownictwa administracyjnego na Górnym Śląsku w Polsce międzywojennej, a także prawo rzymskie na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W ramach tego ostatniego pola badawczego Habilitant uwagę skoncentrował na postaci Profesora Edwarda Szymoszka. Jeden z artykułów dotyczących działalności dydaktycznej na Uniwersytecie Śląskim ogłosił wraz z dr Joanną Ożarowską. W artykułach bardzo cennych o profesorze Szymoszku zabrakło mi jakiegokolwiek informacji, że był czas kiedy z wykładami jeździł do Opola w ramach istniejącego tam punktu konsultacyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego (noszącego ówczasie inną nazwę Uniwersytetu Wrocławskiego imienia Bolesława Bieruta).

W dostarczonych mi materiałach sumaryczny *Impact Factor* (w dziedzinach i dyscyplinach, w których parametr ten jest powszechnie używany jako wskaźnik naukometryczny) został określony na 0,1; liczba cytowań wedle *Google Scholar* 36, w tym 13 bez autocytowań, wedle *Scopus* 23 (w tym 6 bez autocytowań), według bazy *Web of Science* 3 (w tym 1 bez autocytowań). Analiza bibliometryczna wedle *Indeksu Hirscha* wykazała cytowania w *Google Scholar* na poziomie 4 (w tym 2 bez autocytowań), w *Scopus*: 3 (wszystkie) w tym 1 bez autocytowań i w *Web of Science*: 1 (wszystkie), 1 (bez autocytowań).

Chociaż liczba publikacji Habilitanta na tle innych wniosków nie jest największa to prace jego są bardzo wartościowe i zostały napisane bardzo starannie. Prowadzi on wywód naukowy w sposób logiczny i konsekwentny. Unika zdań „na wyrost”. Mam wrażenie, że kieruje się zasadą, którą przytoczył w swojej rozprawie habilitacyjnej (s. 205) „Non multa sed multum”. Gdy czasami na różnych spotkaniach naukowych stawiałem pytanie Habilitantowi odnośnie jakiejś dyskusyjnej kwestii zwykle rozpoczynał on ciekawą odpowiedź słowami „Zastanawiałem się nad tym”. Świadczy to także o jego dojrzałości naukowej.

P.L.

#### IV. Ocena dorobku dydaktycznego, popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej

W świetle dostarczonych materiałów trudno Habilitantowi przypisać udział w konsorcjach i sieciach badawczych. Nie wykonywał on ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców. Badając jednak czy wykazywał się „istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej” trzeba stwierdzić, że G. Nancka uczestniczył aktywnie w konferencjach międzynarodowych - zagranicznych: Lwów (2019), Pilzno (on-line) (2021; 2022); Koszyce (2024) i w konferencjach międzynarodowych organizowanych w kraju: Gdańsk (2021), Warszawa (2022; 2024), a poza tym w 10 krajowych. Był także członkiem komitetu organizacyjnego sympozjum poświęconego pamięci dr. hab. Wojciecha Organiściaka (13 maja 2023 r.) i komitetu naukowego konferencji „Między Katedrą a Katedrą. Kościół a nauka, kultura i polityka” (lata 2019-2022). Jest autorem prac pisanych w języku angielskim: 2 rozdziałów w książkach i 7 artykułów w czasopiśmie naukowych.

Odnosnie uczestnictwa w pracach zespołów badawczych realizujących projekty finansowe w drodze konkursów krajowych lub zagranicznych trzeba powiedzieć, że Habilitant był kierownikiem projektu realizowanego w ramach programu MINIATURA 5 Narodowego Centrum Nauki. Projekt ten zatytułowany *Tworzenie prawa w Polsce międzywojennej. Analiza spuścizn pozostawionych przez członków Komisji Kodyfikacyjnej II RP* realizował od 2 listopada 2021 r. do 1 listopada 2022 r.

Co do udziału w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism Habilitant pełni funkcję członka Komitetu Redakcyjnego i Zastępcy Redaktora Naczelnego pisma *Z Dziejów Prawa*. Odnosnie członkostwa w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych trzeba stwierdzić, że jest członkiem Komisji Nauk Prawnych i Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Katowicach na okres kadencji 2023-2026, a od roku 2022 r. jest także członkiem Polskiego Towarzystwa Historii Prawa.

W zakresie osiągnięć dydaktycznych i w zakresie popularyzacji nauki lub sztuki warto odnotować, że G. Nancka prowadzi zajęcia dla studentów WPIA UŚ w Katowicach. Wykłada prawo rzymskie, terminologię łacińską dla prawników oraz

P.L.

historię administracji. Prowadzi ćwiczenia z prawa rzymskiego, terminologii łacińskiej dla prawników i historii administracji. Prowadził przedmioty dla studentów w ramach programu Erasmus: *Roman law: history and tradition*. Prowadzi także przedmioty interdyscyplinarne jak np. *Wielcy prawnicy i ich wpływ na rozwój współczesnego prawa*. Składając wniosek o postępowanie habilitacyjne zaznaczył, że był również recenzentem 33 prac magisterskich na kierunku prawo.

Od 2018 r. Habilitant jest opiekunem Koła Naukowego Prawa Rzymskiego i Porównawczego przy WPiA UŚ w Katowicach, a także grupy lokalnej ELSA Katowice. Jego działalność dydaktyczna została pozytywnie oceniona przez studentów. Studenci uhonorowali go w 2023 r. tytułem „Nauczyciel akademicki z humorem”. Pełni także rolę promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim mgra Michała Glücka, gdzie promotorem pracy jest prof. dr hab. Marian Mikołajczyk.

Habilitant odbył 3 staże naukowe w instytucjach naukowych, w tym jednej zagranicznej:

- od 15 marca 2022 r. do 15 lipca 2022 r. w Katedrze Prawa Rzymskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego;
- od 9 maja 2023 r. do 13 maja 2023 r. na Uniwersytecie Szczecińskim;
- od 8 kwietnia 2024 r. do 19 kwietnia 2024 r. na Uniwersytecie Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach.

Na zlecenie wydawnictwa BRILL zrecenzował jeden z tomów w serii *Legal History Library*.

Bogate są osiągnięcia organizacyjne Habilitanta na WPiA UŚ. Pełni funkcję pełnomocnika dziekana ds. Kół Naukowych (od 2018 r.), pełnomocnika dziekana ds. studenckich (od 2019 r.). W latach 2021-2022 pełnił funkcję zastępcy dyrektora kierunku Prawo. Od 2022 r. pełni funkcję zastępcy dyrektora kierunku Administracja. Jest sekretarzem Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej, członkiem Wydziałowej Komisji do spraw kształcenia studentów, członkiem Rad dydaktycznych kierunków: Prawo, Administracja, Administrowanie środowiskiem, Przedsiębiorczość, a także *International Business and Arbitration*. Pełni także funkcję dyrektora Centrum Badań nad Dziedzictwem Nauki i Praktyki Prawa działającym przy UŚ w Katowicach.

Odnosnie osiągnięć popularyzatorskich Habilitant wskazał na kilka wykładów wygłoszonych na zaproszenie ELSA (2020, 2021, 2024). Był także zaproszony jako

PL

ekspert do panelu dotyczącego tygodnia miasta (22.03.2024 r.) w ramach wydarzeń związanych z Europejską Stolicą Nauki 2024.

Reasumując trzeba stwierdzić, że w obszarach działań organizacyjnych, popularyzatorskich i międzynarodowych Habilitant przejawia dużą żywotność. Na uwagę zasługuje szeroka działalność dydaktyczna i pełnienie wielu funkcji w ramach Wydziału Prawa i Administracji. Ta ocena dorobku dydaktycznego, aktywności konferencyjnej jest w pełni i bez wątplenia pozytywna. Powyższej przedstawione dane prowadzą do wniosku, że Habilitant wykazuje się istotną aktywnością naukową. Odbił staże w kilku uczelniach pod kierownictwem zasłużonych uczonych jak prof. dr hab. Anna Pikulska-Radomska czy prof. dr hab. Maciej Jońca. Publikacje naukowe Grzegorza Nancki zostały przygotowane nie tylko w języku polskim, ale i angielskim. Przyjmował on zaproszenia z wystąpieniami naukowymi na konferencje organizowane przez takie zagraniczne ośrodki jak Lwów, Pilzno czy Koszyce. Od 2019 r. współpracuje z Uniwersytetem im. Ivana Franki we Lwowie. To z jego inicjatywy doszło do podpisania umowy między Uniwersytetem Śląskim w Katowicach a Uniwersytetem im. Ivana Franki we Lwowie odnośnie współpracy międzynarodowej obu jednostek. Zatem o tej aktywności naukowej Habilitanta można jak najbardziej powiedzieć, że była realizowana w więcej niż jednej uczelni, w szczególności naukowej i że zasługuje ona na miano istotnej aktywności naukowej.

#### IV. Konkluzja

Ja niżej podpisany dr hab. Piotr Sadowski, profesor Uniwersytetu Opolskiego poproszony o recenzję - **ocenę rozprawy habilitacyjnej oraz całego dorobku naukowego** doktora Grzegorza Nancki na użytek postępowania o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne **oświadczam, że jest ona jednoznacznie pozytywna**

W całościowej ocenie, doceniając w pełni wysiłki dydaktyczne, organizacyjne i biorąc pod uwagę zakres podjętych przez niego prac badawczych i ich wartość:

- wyrażam opinię, że osiągnięcie dra Grzegorza Nancki, pt. *W poszukiwaniu nowych kierunków badawczych. Prawo rzymskie na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” w latach 1876-1939*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2024, jest dziełem jak najbardziej oryginalnym, inspirującym, interesującym, wartościowym i wskazującym na to że Habilitant



opanował sztukę pisania prac naukowych. **Dzieło to i jego dorobek naukowy uznaję za mające znaczny wkład w rozwój nauki prawa** - w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1571).

- wyrażam opinię, że dr Grzegorz Nancka wykazał się, po uzyskaniu stopnia naukowego doktora, **istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej** - w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1571).

Opole, dnia 24 listopada 2024 roku

Piotr Sadłowski